

# EXPRES

## WIECZORNY ILLUSTROWANY



# Chlebodawca zabił pracownika podczas libacji, wbijając mu nóż w gardło

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych mieszkańcy domu przy ul. Juliusza 28 zostali wstrząśnięci wiadomością o krwawej zbrodni, jaka się w tym domu rozegrała, a mianowicie 36-letni robotnik Stanisław Jackowiak ZOSTAŁ ZABITY UDERZENIEM NOŻA W GARDŁO.

przez chlebodawcę swego Karola Pawlaka, zam. przy ul. Łagiewnickiej 35. Szczegóły zabójstwa tego przedstawia się następująco. W godzinach popołudniowych przybył Jackowiak do Pawlaka z prośbą, by ten udał się z nim do szwagra jego Jana Stopczyka, z którym miał do załatwienia pewien interes, lecz żyjąc z nim w niezgodzie wolał w czasie rozmowy mieć świadka.

Po powrocie od Stopczyka Jackowiak z Pawlakiem udał się do zamieszkałego w tym samym domu sąsiada, niejakiego Franca, gdzie po kilku minutach rozmowy postanowili posłać po wódkę.

Sprzeciwiał się temu stanowczo Pawlak, gdyż wiedział, że po wypiciu kilku kieliszków ma zwyczaj wszczynać awantury. Mimo tego sprzeciwu, Jackowiak poszedł po wódkę, do której zasiadł wraz z Francem, a po chwili przyłączył się do nich również i Pawlak.

Po wypiciu kilkunastu kieliszków, gdy wszyscy mieli już porządnie w czubach, wynikła między nimi, iak to przewidywał Pawlak, sprzeczka, która szybko

### ZAMIENIŁA SIĘ W BÓJKĘ.

Sprzeczka zaciętrzewienie wykazywali Jackowiak i Pawlak, którzy, nie ma-

## Odkrycie groty przedhistorycznej na Pokuciu

Łwów, 8 września.

W gminie Berezów powiatu kołomyjskiego odkryto przy lamaniu kamie ni przedhistoryczną groty wśród złoza piaskowca. Na miejsce przybył kierownik muzeum pokuckiego dr. Grabowski. Pieczara ma 20 mtr. długości, 2 metry wysokości i półtora metra szerokości. Wewnątrz znaleziono czaszki ludzkie, naczynia gliniane, oraz ułamki krzemienia i metalu.

Z ramienia sekcji krajoznawczej Towarzystwa Tatrzańskiego oddział stanisławowski, przygotowuje się ekspedycja dla zbadania dalszej części groty położonej niżej i zalanej wodą.

## Sensacyjny wywiad króla Karola w organie socjalistów angielskich

Łondyn, 6 września. (Polska Agencja Telegraficzna).

Sensacje wywołuje tu fakt udzielenia obszernego wywiadu socjalistycznemu „Daily Heraldowi” przez króla Karola rumuńskiego.

W wywiadzie tym król Karol podkreśla swe poglądy demokratyczne, zaprzeczając stanowczo pogłoskom o rzekomych jego zamiarach dyktatorskich. Król wyraża opinię, iż żądanie króla można przyrównać do roli kierownika gigantycznego przedsiębiorstwa spółdzielczego. Król musi traktować swój

jak nawet właściwie powodów. okładali się kulakami i obrzucali się wzajemnie słowem wyszukanych wyzwisk.

W pewnym momencie Pawlak SCHWYCIŁ LEŻĄCY NA STOLE NOŻ I JEDNEM UDERZENIEM WBIŁ GO JACKOWIAKOWI, AŻ PO SAMĄ REKOJEŚĆ W GARDŁO.

Iac' wiak nie zdażył nawet krzyknąć i runął na podłogę, brocząc obficie krwią. Wśród obecnych powstało zamie-

szenie. Żona Franca wybiegła do sieni i zaczęła wzywać pomocy. Sąsiedzi, którzy dowiedzieli się o krwawym wypadku, zaalarmowali natychmiast pogotowie ratunkowe oraz VIII komisariat policji. Lekarz pogotowia przybył na miejsce zbrodni, stwierdził, że Jackowiak zmarł wskutek otrzymanej ran.

Karol Pawlak został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

# Demonstracje komunistyczne w Warszawie

## Policja rozpedziła pochody urządzone w rozmaitych częściach miasta. — Jeden policjant ranny w czasie starcia

### Przeszło 100 komunistów aresztowanych

Warszawa, 8 września. Komuniści zorganizowali wczoraj w Warszawie „Dzień młodzieży komunistycznej”, który, iak wszystkie podobne imprezy w Polsce, polegał na tchórzliwym zbieraniu się drobnych grup, które manifestowały na cześć Moskwy aż do momentu ukazania się policji, poczem pośpiesznie pierzchły na wszystkie strony.

„Demonstracje” rozpoczęły się około godziny 2-ej po południu w kilku punktach miasta naraz.

Przy zbiegu Dzikiej i Wołyńskiej grupa wyrostków żydowskich licząca około 400 osób utworzyła pochód, który zniknął bez śladu w momencie przybycia oddziału policji.

Na ulicy Lubeckiego, gdzie komuniści stawili chwilowy opór,

### POLICJA ZMUSZONA BYŁA PŁAZOWAĆ.

Kilkanaście osób odniosło rany. Na Karmelickiej utworzył się pochód, który zamierzał ruszyć pod wieżenie na Pawiej.

„Pawiak” otoczył kordon policji, a pochód rozpedziła bez trudu policja piesza i konna.

Około 200 osób zebrało się na Twardej i wywiesiwszy czerwony sztandar ruszyło pochodem. Patrol, składający się z 2 policjantów 8 komisariatu, rzucił się w tłum, chcąc odebrać transparent.

Komuniści, których wypadało po 100 na jednego policjanta

RANILI JEDNEGO Z POLICJANTÓW. za chwilę jednak przybył większy oddział policji, który wrzeszczących wyrostków rozpedził, aresztując najbardziej agresywnych.

Ogółem aresztowano wczoraj w Warszawie przeszło 100 osób za stawianie oporu policji, wygłaszanie hasła antypaństwowych, zakłócenie porządku publicznego i t. p.

Rannego policjanta opatrzył lekarz pogotowia.

## Dyrektor wielkiej fabryki w Budapeszcie organizatorem rozruchów komunistycznych

BUDAPESZT, 8 września. (Tel. wł. „Expressu”).

W dniu wczorajszym cała opinia publiczna poruszona została aresztowaniem dyrektora wielkich zakładów przemysłowych Pawła Földesa. Aresztowanie to nastąpiło w związku z rozruchami w dniu 1 września. Földes okazał się zdeklarowanym zwolennikiem Bela Kuny. Földes znajdował się w stałym kontakcie z Moskwą skąd otrzymywał systematyczne dyrektywy.

Wszelkie rozkazy dostawał się do rąk jego w przesyłkach pocztowych, które stanowiły dzieła Goethego i Schillera.

W czasie przesłuchania oświadczył on, że Sowiety obiecywały mu nietykalność, obiecując w razie prześladowań ze strony węgierskiej mieć się na trzymanych 80 zakładników węgierskich.

Razem z 31-letnim Földesem aresztowa-

wano jego przyjaciółkę Emmę Fink, starszą od niego o 22 lata. Emma Fink, iak się okazało, była wychowawczynią księżniczki Elżbiety Windiszgrec, córki księcia Rudolfa, gorącego zwolennika socjalizmu. Emma chwali się, że ona to właśnie skierowała księcia ku socjalizmowi.

Dzień wczorajszy minął w Budapeszcie zupełnie spokojnie, co zawdzięczyć należy w większej mierze silnym postępkom policyjnym na ulicach miasta i poczynionym aresztowaniom.

# Wielkie narady w Genewie nad utworzeniem „Paneuropy”

Genewa, 8 września. W dniu jutrzejszym (poniedziałek) rozpoczyna się sesja Ligi Narodów, a w środę zbiera się na obrady 11-te zgromadzenie Ligi.

W związku z tem przybyła już do Genewy większość delegacji. Polski minister spraw zagranicznych, Zaleski, przybył do Genewy dzisiaj po południu. Szczególną uwagę zwracają na siebie rozmowy w sprawie Paneuropy, które w dniu jutrzejszym rozpoczynają się z inicjatywy ministra spraw zagr. Francji, Brianda.

Jak się dowiadujemy, Briand zamierza rozmowy paneuropejskie prowadzić poufnie. Słychać, że Briand wygłosi w czasie ensemble mowę, poświęconą Stanom Zjednoczonym Europy.

Kongres mniejszości narodowych, który zakończył w sobotę swoje obrady w Genewie, wysłał pismo do Brianda, w którym twierdzi, że polityka wewnątrz-

na kilku państw kieruje się jeszcze metodami wynaradawiania i wobec tego, że Briand jest w Lidze Narodów „wymownym adwokatem pojednania i uspokojenia Europy”, kieruje do niego prośbę, ażeby wysiłki zdążające do stworzenia unij europejskiej były oparte na wymogach sprawiedliwości.

## Rabunek pieniędzy przeznaczonych na wypłatę dla robotników

Katowice, 8 września. Z Kluczborka na niemieckim Śląsku donoszą, że ubiegłej nocy na technika budowlanego Rudolfa Polena, jadącego rowerem na wypłatę pensji robotnikom, napadło kilku bandytów. Polen ranny w lewe ramię, stoczył się z roweru. Bandyci zrabowali z teczki 2.200 marek i zbiegli.



# Złośliwy wybryk niedyskretnej papugi zniweczył szczęście lekkomyślnej Helenki — Straciła narzeczonego, który na pożegnanie zatopił nóż w jej piersiach

Czy ktoś mógł się spodziewać tego, że wspaniała papuga, chluba państwa Gniewskich, zdruzgotuje szczęście ich najstarszej córki, 22-letniej Heleny? A jednak przecież nie ulega wątpliwości, iż właśnie ten ptak przekreślił wszystkie plany dziewczyny i bardzo poważnie zaważył na jej dalszym życiu.

Panna Helena miała narzeczonego. Nazywał on się Zdzisław Olżyński. Przychodził do niej już od paru lat i w najbliższym czasie miał wziąć z nią ślub.

Rodzice dziewczyny traktowali go jak najlepiej. Sami bowiem borykali się z nędzą i nie mogli dać swej córce ani grosza, zaś Olżyński, będący z zawodu ślusarzem, zarabiał bardzo dobrze i nie żądał od nich żadnego posagu.

Przed paru miesiącami młodzieniec został powołany na ćwiczenia wojskowe. Wyjeżdżając z Łodzi na przeciąg sześciu tygodni, żegnał się czule ze swą ukochaną, prosząc ją, aby w czasie jego nieobecności nie spotykała się z żadnymi mężczyznami.

— Możesz być o mnie zupełnie spokojny — zapewniła go. — Będę codziennie pisała do ciebie i dokładnie cię informowałam, jak spędzam czas. Obietnicę swą rzeczywiście spełniła.

Zdzisław otrzymywał prawie co-

dzienne obszerne listy. Dziewczyna pisała mu stale, że spędza całe dnie w domu i nawet nie bywa u koleżanek.

Po sześciu tygodniach Zdzisław zjawił się w Łodzi. Jak i poprzednio znów przesiadywał całymi wieczorami u narzeczonej...

Niepokoiliła go tylko papuga (państwo G. mieli ją już od wielu lat). Przychylnie patrzył na nią bowiem do jej wszystkich wyznań, to też ciągle zastanawiał się, kim mógł być ów tajemniczy Stach, którego imię od czasu jego powrotu z wojska, ciągle wymawiała.

Helena twierdziła, że nie zna żadnego Stacha.

— Pewno usłyszała to imię u sąsiadów — tłumaczyła mu. — Myśmy ją kilkakrotnie im pożyczali!

— Ale przecież u nich też nie ma żadnego Stacha.

— W takim razie sama już niewiem — odparła mu, mieszając się.

Zdzisław nie puścił tej sprawy płazem. Zasięgał informacji u dozorczy domu, znajomych i przyjaciół i wreszcie definitywnie ustalił, że jego narzeczonej doskonale wiedziała, czyje imię wymawiała papuga.

Ów Stach przychodził do niej codziennie, w czasie, gdy był na ćwiczeniach. Zdzisław uważał iż ma trzy wyjścia z wytworzonej sytuacji; rozprawić się z narzeczoną, z jej amantem albo też z nimi obojgiem.

Wybrał wreszcie to pierwsze.

Gdy przyparł Helenę do muru, przyznała się ze łzami w oczach, iż ów młody dzieńec rzeczywiście składał jej wizyty.

— A dlaczego mi sama tego nie powiedziała? — pytał ją, z trudnością starając się opanować.

Dziewczyna nie dała mu żadnej odpowiedzi.

Zdzisław począł się nad nią pastwić, chcąc za wszelką cenę dowiedzieć się całej prawdy. W końcu, nie mogąc jej zmusić do żadnych zeznań, zadał dziewczynie cios nożem w piersi.

Helena została ciężko ranna. Pogotowie, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ją do szpitala, w którym znajdowała się na kilkutygodniowej kuraacji.

Olżyńskim zajęła się policja. Sąd skazał go na sześć miesięcy więzienia.

Postacie z krwi i kości, realne, obarczone wszystkimi troskami i tesknotami, które nas trapią;

Ludzie, którzy myślą, czują, kochają i nienawidzą, jak my sami.

W mistrzowski sposób wyczarował

F. W. MURNAU

w największej symfonii miłości, cierpienia i szczęścia

## „Po zachodzie słońca”

przy... czaruje... i parę kochanków

**Mary Duncan i Charlesa Farrella.**

Cyber film, wyznaczony „Lunie” przez światową wytwórnię Fox'a na uczczenie... zgodnia ich prezydenta Harley L. Clark'a.

# Wstrząsająca spowiedź prostytutki oskarżonej o pobicie rodzonego ojca

## Częstochowa.

Pomimo święta Narodzenia Najświętszej Marii Panny przypadającego na dzień dzisiejszy, wszystkie urzędy będą czynne w godzinach normalnych.

W wielu instytucjach prywatnych święto będzie obchodzone. I tak banki Ziemiański, Śląski, Ludowy i bank francusko - polski będą nieczynne; natomiast biura Banku Polskiego i Banku Handlowego w Warszawie, oddział w Częstochowie pracować będą jak w dniu powszednim.

## NIEDYSKRETCJE TEATRALNE W „POLSKIM RADJO”.

Z cyklu zajmujących wywiadów p. t. „Plany dyrektorów teatrów warszawskich”, które od pewnego czasu wygłasza przed mikrofonem „Polskiego Radja” p. Michał Melina, usłyszymy w nadchodzący poniedziałek, dn. 8 września, o godz. 22.00 niezwykle interesujące i często rewelacyjne wprost zwierzenia kierowników „nadsceńek” stołecznych: „Qui-Pro-Quo”, „Morskiego Oka”, „Wesołego Wieczoru”, „Uśmiechu Warszawskiego” i „Ananasu”.

Jak wiadomo, wszystkie te teatrzyki z wielkim zapałem i energią szykują się do kampanji zimowej, która też obfitować będzie w liczne sensacje.

62-letni Mieczysław T. oskarżył swą córkę, prostytutkę, o pobicie. Na sprawie ze łzami w oczach opowiadał o okolicznościach wypadku.

— Wysoki sądzie — mówił. — Przecież to wstyd... Jedynaczka, tyle sobie po niej obiecywałem, a tu zesłała zupełnie na psy... Cieszyłem się, że przynajmniej nie ma jej w Łodzi. Od paru lat była już w Kielcach. U nas na Bałutach nikt nawet nie wiedział, że jest zwyczajną uliczką dziewczyną, bo wszystkim mówiłem, że wyszła za mał... Wstyd mi było przecież...

Niedawno spotkałem ją w Łodzi na ulicy. Jak się okazało, przyjechała tylko na parę dni. Błagałem ją, aby zesłała ze złej drogi... Obiecywałem, że pozwolę jej zamieszkać u mnie w domu i postaram się dla niej o jakąś pracę... I w odpowiedzi na to poczęła mnie bić pięściami po głowie. Upadłem na chodnik i uderzyłem głową o kamienie. Przrzyna, że ona była pijana, ale czy tak można postępować z rodzonym ojcem? Przecież ja chciałem tylko jej dobra...

Oskarżona, jaskrawo wymalowana dziewczyna, na twarzy której rozpusta już wycisnęła swe piętno, opowiedziała sądowi całą historię swego życia. Oskarżyła ojca, który przeciwko niej wystąpił...

Według jej słów, ojciec pośrednio zepchnął ją na drogę upadku. Był dijakim, hulaką i awanturnikiem. Gdy miała dzieście lat, począł ją już przyzwozając do wódki. Lubił spoglądać, gdy zataczała się na nogach i namawiał ją wówczas, aby jeszcze więcej piła. Matka starała się wówczas wyrwać ją z jego rak. Ojciec niewiele jednak sobie robił z biednej kobiety. Bił ją, gdy się sprzeciwiała jego zamiarom.

Mając lat piętnaście, Cesia postanowiła szukać pracy. Ojciec dawał jej wówczas do zrozumienia, że inne dziewczyny w jej wieku nie szukają żadnego zajęcia, a jednak mają wszystko. Nie namawiał jej otwarcie do nierządu, ale jednak zachowaniem swem wyraźnie wskazywał na to, iż nie miałby nic przeciw temu, aby wyszła na ulicę.

Gdy początkowo przynosiła do domu pieniądze, zarobione w lekki sposób, nie pytał jej nigdy, gdzie spędziła wieczór, lecz mówił z wyraźnym zadowoleniem:

— Grunt, to zarabiać. Wszystko jedno w jaki sposób.

Po paru miesiącach zmienił jednak wobec niej swój stosunek. Gdy sąsiedzi dowiedzieli się, że Cesia oddała się nierządowi i poczęli ją wytykać palcami, ojciec wyrzucił ją z domu.

— Wstyd mi przed znajomymi — oświadczył jej. — Zamieszkać gdzieś indziej, przecież teraz już będziesz miała z czego żyć.

Cesia wyjechała do Kielc. Spędziła w tamtym mieście kilka lat. Zapomniała już zupełnie o rodzicach...

W Łodzi zjawiała się zupełnie przypadkowo. Przywiózł ją ze sobą jakiś przygodny kochanek. Gdy któregoś wieczoru włóczyła się po ulicach rodzinnego miasta, które miała zresztą nazajutrz opuścić, natknęła się na ojc.

Przypomniała sobie wówczas, iż on właśnie przyczynił się do jej upadku. Ojciec, który był mocno pijany, przywitał się z nią serdecznie i począł jej tłumaczyć, że kompromituje go swem prowadzeniem się.

— Wróc do nas — mówił do niej. — Ale pamiętaj musisz znów stać się uczciwą.

W odpowiedzi na to wybuchnęła hysterycznym śmiechem i poczęła go bić Tyle oskarżona.

Świadkowie, wezwani na rozprawę, dzielili się na dwie kategorie. Jedni wyrażali się o pobitym ojcu jak najlepiej, drudzy zaś potwierdzali zeznania dziewczyny.

(Sąd skazał Celinę T. za pobicie na trzy tygodnie aresztu.)



DŹWIĘKOWY KINOTEATR  
"CAPITOL"

**Na otwarcie sezonu**

Pierwszy największy sukces polskiej kinematografii dźwiękowej.

**Dzisiaj premiera!**

# Moralność pani Dulskiej

Dramat erotyczno obyczajowy wg. powieści G. ZAPOLSKIEJ

Nowe przerobione opracowanie dźwiękowe.

Udział bierze rewija polskich gwiazd sceny i ekranu Zofia Battycka, Dola Lipińska, Marta Flanzowa, Marja Chaveau, Ludwik Fritsche, Tad. Wesołowski, Dymarski i inni.

Oryginalne motywy i muzyka układu znanego kompozytora L. Różyckiego. — Śpiewy solowe i chóralne w wykonaniu artystów Opery Warszawskiej

Słowo wstępne wygłosi mistrz sceny polskiej Józef Węgrzyn. Początek w dni powszednie o 4-ej, w niedziele, święta i soboty o 12-ej



Co go to obchodzi?..

O czym się teraz mówi?... O wyborach. Spotykam Knacka w Grand-Cafe. Siedzi sam zamysłony zafrasowany. Podchodzę i powiadam: — Jak się panu zdaje, co będzie?..

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI. „Egzotyczna kuzynka“.

Dziś i jutro ostatnie dwa przedstawienia wesołej komedji Verneuil'a „Egzotyczna kuzynka“ z Kazimierzem Szubertem, Dziewońską, Jakubińską, Michalakiem. Ceny od 75 gr. do 5.50.

„Zabobon“.

W piątek inauguracja sezonu 1930/31 wesoła, barwna „komedjoopera“ p. t. „Zabobon“ czyli „Krakowiaci i górale“ w nowej inscenizacji dyr. Zygmunta Nowakowskiego.

TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, w poniedziałek, dn. 8 września o godz. 8.45 wiecz. wileńczycy wystawiają „Peryferje“ Franciszka Langera. W „Peryferjach“ przesuwają się przed oczyma widza obraz półświatka z jego dolą i niedolą. Sztuka obfituje w sceniczne efekty.

Jutro, we wtorek sztuka I. J. L. Percera „Nocą na Starym Rynku“.

TEATR POPULARNY.

W środę odbędzie się inauguracja nowego sezonu. Pod reżyserją I w inscenizacji K. Tatarzkiewicza odegrana będzie głośna przed laty dwudziestu powieść sceniczną w 5-ciu aktach z prologiem i epilogiem Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche“.

PREMJERA W TEATRZE „DOBRY WIECZÓR“.

Dziś premiera rewji p. t. „Mów mi fiolku“ pióra: Dr. Peraszka, Jastrzębca, Wlasta, Starskiego i Budzińskiego.

Udział przyjmują pp. Melodystówna, Pałkowska, Brzozowska, Reńska, Maczyńska, pp. Laskowski, Dąbrowski, Pałkowski, Janecki, oraz świetny duet taneczny Nortch wraz z zespołem 6-ciut revue-girls.

Rewię starannie wyreżyserował Stefan Laskowski. Przy pulpicie kapelmistrz Daniel Kleidt. Dekoracje pędzla znanego artysty malarza Stanisława Frasiaka.

Codziennie 2 przedstawienia o 7.30 i 9.30, w soboty niedziele i święta o 5.30, 7.30 i 9.30.

Dźwiękowy Teatr Świetlny „CASINO“



Dziś i dni następnych! BUSTER KEATON

niezrównany odtwórca ról komicznych król humoru ulubieniec łódzkiej publiczności w swej pierwszej komedji dźwiękowej p. t.

„Małżeństwo na złość“

niebawomy humor kaskady śmiechu — śmiech do łez

Nadprogram dodatki dźwiękowe: Fleischerowski i aktualności Metro-Goldwyn-Mayer

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10.15, w soboty i niedziele PORANKI od g. 12-ej do g. 3-ej, po cenach najniższych

Kolorowe okładki

na zeszytach i podręcznikach niepotrzebnie zwiększają wydatki szkolne

Rok szkolny już się rozpoczął. Wiedzą o tem doskonale ojcowie synków i córeczek, zwracających się codziennie nowe fundusze na wydatki szkolne.

„nieprzewidziane“ wydatki, na które nie każdy może sobie pozwolić. Oczywiście, że książki muszą być, zeszyty równie, bez tego żaden uczeń, ani uczenica się nie obejrze, ale poco naprzykład wymagać od dzieci, aby

okładwały książki i zeszyty w specjalny, błyszczący, kolorowy papier?.. Jednej mojej córeczce w gimnazjum zapowiedziano, że papier, broń Boże, nie może być matowy.

Hallo! Tu radjo!..

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 września 1930 r. 11.50 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawy i łączal z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

LUONA Dziś i dni następnych!

Arcydzieło kinematogr. jakiego dotąd nie było! Cud techniki filmowej, najdobitniej stwierdzający nieśmiertelność niemego filmu!

„Białe piekło“

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców.

Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera, słynnego alpinisty GUSTAWA DIESLA, przepięknej LENI RIEFENSTAHL, ERNESTA PATERSONA, znanego łotnika UDETA i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. L. Kantora.



Kasa zamawiań w pociągach

Jak teatry amerykańskie walczą z kryzysem

Teatry amerykańskie, przeżywając niemiernie ostry kryzys niż europejskie przybytki Melpomeny, starają się w sposób iście amerykański zdobyć coraz większe zastępy publiczności.

Jakimi metodami zdążają do tego celu najdobitniej świadczy następująca notatka, pochodząca z prasy amerykańskiej.

Caruso w Afryce

wywołał ogromną sensację wśród murzynów

Członkowie ekspedycji filmowej „Livingstone Company“, którzy kilka miesięcy spędzili w środkowej Afryce, opowiadają o niezwykle przygodach w związku z zabranym patefonom. Samogrający instrument muzyczny wywołał wśród tamtejszych murzynów wybuch spazmatycznego śmiechu.

Najbardziej podobał się afrykańczkom śpiew Caruso. Niektórzy przynosili podarunki dla małego śpiewaka w skrzynce. Jeden z murzynów ofiarował właścicielowi patefonu za jego instrument wola, a gdy właściciel nie chciał przyjąć zgodził się mu dodać...swą córkę.

Nowe filmy

Liljan Harvey i Willi Fritsch występują razem w nowym obrazie „Ufy“ p. t. „Przestępcy“ osnutym na tle komedji Verneuil'a.

Fritz Lang rozpocznie na jesieni b. r. nagrywać pierwszy dźwiękowiec. Zaważył już umowę z jedną z wytwórni niemieckich w sprawie nakreśnienia wielkiego kryminalnego filmu dźwiękowego, którego scenariusz napisze Thea v. Harbou.

„Godzina szczęścia“ — taki tytuł nosi nowy dźwiękowiec niemiecki z muzyką Jeana Gilberta. Główną rolę kreuje w tym filmie Ewelina Holt.

Proces o plagiat

Pisarz wiedeński zaskarżył „Ufę“

Znany pisarz wiedeński Fritz Gottwald wystąpił na drogę sądową przeciwko towarzystwu filmowemu „Ufa“.

Gottwald w skardze sądowej podaje, że jeden z ostatnich dźwiękowiec „Ufy“ a mianowicie film p. t. „Strzał w atelier filmowym“ jest plagiatem jego powieści p. t. „Saltomortale“. Poszkodowany autor przytacza na dowód słuszności swych pretensji kilkanaście napisów z tego filmu, żywcem przeniesionych z kart jego powieści.

Sensacyjny proces o plagiat wywołał w sferach teatralnych Wiednia zrozumiałe poruszenie.

Lekarz-dentysta

FANNY HOROWICZ

pówróciła

i przyjmuje od 10-1 Cegielniana 25, tel. 108-26 oraz od 3-7 w Lecznicy Piotrkowska 294, tel. 122-89

PAWEŁ MOSER, poczciwy burmistrz małego miasteczka górskiego, dowiedział się po śmierci ukochanej żony swej Elizy, że

**Jeden z ich dwu synów nie jest jego dzieckiem...**

z filmu **„W sidłach kłamstwa”**

W roli gł.:

**Emil Jannings**

## Zwyciąstwo papierosa Zanika zażywanie tabaki, palenie cygar i fajki.

Wrozmaitych statystykach, publikowanych w Europie rzadko znajduje się Polska na korzystnych miejscach. W

Teatr **„Dobry Wieczór”** Teatr  
Rewji **„Dobry Wieczór”** Teatr  
Rewji

W specjalnie, przebudowanym lokalu kinoteatru „Bajka”, Franciszkańska 31a róg Brzezińskiej, tel. 181-21. Dojazd tramwajami 1, 6, 14.

**Dziś! premjera!**

### Mów Mi Fiolku..

Wielka olśniewająca rewja śpiewu i tańca w 2-eh częściach 20 odsłonach. W programie: Skecze, inscenizacje, nu mery solowe, atrakcyjn, balet chóry i t. p. — Własne dekoracje, kostiumy, efekty świetlne.

Z udziałem Stefana Laskowskiego, znanego i ulubionego artysty teatru „GONG” Aleksandra Kona w roli kofersansjera. Oraz nowo zaangażowanych artystów scen zagranicznych. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 w soboty, niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.30, 7.30 i 9.30.

Przedprzedaż biletów w „Reklame Polskiej”, Piotrkowska 101 od 11 do 4 po poł. tel. 126-89.

dziejzinie jednak używana tytoniu, stoimy na miejscu dość odległym, co można uważać za plus...

Kto pali w Europie najwięcej?

Gdańszczanie, gdyż gdański monopol tytoniowy wykazuje, że mieszkaniec wolnego miasta wydaje rocznie na tytoń w rozmaitych formach 70 złotych. Objasnienia się to tem, że ludność Gdańska jest przedewszystkiem miejska a więc i najzażadniejsza i najwięcej do spożywania drogich tytoni przyzwyczajona.

Po Gdańsku zaraz idzie Austria (63 zł. rocznie), dalej zamożna Szwecja (50 zł.), Czechosłowacja (44 zł.), Francja i Włochy (36 zł.), Węgry (26 zł.), Jugosławia (23 zł.), wreszcie Polska (20 zł.).

Palaczy tytoniu zainteresuje zapewne fakt, że z pośród wszelkich form konsumpcji tytoniu zwycięża w sposób zdecydowany papieros. Konsumpcja tytoniu naogół wzrasta w całej Europie, z wyjątkiem Szwecji, prawdopodobnie w związku z coraz intensywniejszym paleniem przez kobiety. Zanika zupełnie przedewszystkiem zażywanie tabaki z wyjątkiem Szwecji, oraz częściowo Francji i Włoch. W Szwecji stoi to prawdopodobnie w związku z zakazem palenia na okrętach, wobec czego marynarze przy-

zwyczajają się do zażywania tabaki „na zimno” przez nos.

Katastrofalnie spada konsumpcja cygar i tylko Gdańsk potrzebuje na ogółową ludności jeszcze 200 cygar rocznie. Niem

cy przechodzą całkowicie na papierosy.

Co się tyczy fajki, to ta forma palenia w całej wspaniałości utrzymuje się tylko na Węgrzech, ponieważ spada coraz bardziej nawet w Anglii,

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

# „SPLENDID”

Dziś i dni następnych

**Marcella Albani, Charle W. Kayser,  
Oskar Homolka i inni**

w tragedji niewinnie skazanego pod tyt.

# MASKI

Niezwykła treść! Bogata wystawa! Fascynująca akcja! Wspaniała gra!

**Nadprogram: Dźwiękowa komedia rysunkowa**

Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.

Cena miejsc: zł. 1, 2 i 3.

**Poniedz. pocz. o godz. 6-ej**

Wkrótce już tematem rozmów Łodzi będzie  
opera St. Moniuszki

# „HALKA”

**Próby śpiewne i orkiestralne w pełnym toku**

**POWIEŚĆ  
SENSACYJNO-EROTYCZNA.**

# Kajdany Zmysłów

NAPISAŁ DLA EXPRESSU  
**JANUSZ BUCZYŃSKI.**

20)

— Ale przecież nie zostawie pana samego!... — odparła Wanda. — Zaczekam dopóki nie znajdzie pan innej dziewczyny na moje miejsce...

— To zbyteczne... Nie przyjmę już nikogo... Urządę się w ten sposób, że będę jadła na mieście, a sprzątać będzie doręczyni...

— Ale mimo to nie mogę jeszcze odejść... Muszę najpierw doprowadzić wszystko do porządku...

— Jak uważasz, moja droga... Ja ci żadnych przeszkód nie stawiam...

Wanda pozostała jeszcze kilka dni. — Spieszyła się, by jaknajprędzej wszystko uporządkować, gdyż pobyt w mieszkaniu Myszковского sprawiał jej niewymowne katusze. Czula, że gdyby pozostała dłużej w tym domu, dostałaby z pewnością pomieszanie zmysłów.

Otrzymane zaświadczenie wręczyła tego samego dnia pani Mirskiej, która przedstawiła jej swego synka i zgodziła się przyjąć ją na próbe.

— Pamiętaj, że masz się słuchać tej pani, Poldziu... — zwróciła mu uwagę matka.

Chłopczyk spojrzał nieufnie na swą nową opiekunkę i przyrzekł zupełne posłuszeństwo.

W przeddzień odejścia Wandy Myszkowski otrzymał gościa.

Był to jego siostrzeniec, który przyjechał w odwiedziny do wuja. Młodzieniec mieszkał stale w Piotrkowie, gdzie prowadził własne przedsiębiorstwo, lecz często przyjeżdżał w sprawach handlo-

wych do Łodzi.

Myszkowski obdarzał go szczególną sympatią.

Rodzina była mocno zaniepokojona stosunkiem Myszковского do młodzieńca, gdyż mówiono nawet o tem, że „stary” — jak powszechnie nazywano Myszковского w gronie rodzinnem — dla niego zapisał cały swój majątek.

— Tadek ma szczęście — zazdrościli mu wujowie i ciotki. — Spodobał się staremu i na to niema rady...

Tadeusz też coś chyba wiedział o tem gdyż strasznie się nie zrywać serdecznej przyjaźni z wujkiem. Gdy tylko czas mu na to pozwalał, przyjeżdżał do Łodzi, by przypomnieć się wujkowi.

Pozatem zaprzyjaźnił się bardzo z panią Mirską i jej mężem bywał u nich często i razem wybierali się zazwyczaj wieczorami do kina lub teatru w czasie pobytu Tadeusza w Łodzi.

Myszkowski z chwilą przyjazdu Tadeusza zmienił się ogromnie. Stał się weselszy, rozmowniejszy, ba! — opowiadał nawet kawały, z których śmiał się do rozpuku.

Tego dnia razem spożyli kolację w mieszkaniu. Myszkowski nie wchodził do „zamkniętego pokoju”, nie zamykał się w jadalni, słowem — nastąpiło inne życie.

Gdy Wanda weszła z tacą do pokoju, zatrzymała się na progu jak wryta.

Taca o mało nie wyśliznęła jej się z rąk. Chciała krzyknąć: „Nepomucen!”, tak wielkie było między nimi podobieństwo.

Tadeusz był tylko znacznie wyższy i czesał się inaczej.

Wanda pamiętała nawet iaką miał fryzurę. Miała w pamięci każdy rys jego twarzy.

Tadeusz spojrział zdziwiony na dziewczynę i uśmiechnął się, widząc jej przerażoną minę.

Postawiła talerze na stole i wyszła. Za drzwiami zatrzymała się, Przypuszczała, że dowie się czegoś z podsłuchanej rozmowy. Myszkowski opowiadał siostrzeńcowi o swych interesach, o urodzinach zmarłej żony, lecz o „Nepomuceniu” nie mówiono ani słowa.

I znowu ogarnęła ją łzawa tesknota.

Tej nocy śniło jej się, że spotkała „Nepomucena” na ulicy i że razem poszli na salę tańca...

Obudziła się zrana ze łzami w oczach...

Po południu pożegnała się z Myszowskim i poszła na nowe miejsce.

## ROZDZIAŁ IV.

### Pierwsza miłość.

W mieszkaniu Mirskich Wanda otrzymała oddzielny pokój, tuż przy pokoju dzieciennym. Prócz niej w skład służby wchodziła jeszcze służąca, starsza kobieta, która zajmowała się jednocześnie prowadzeniem gospodarstwa.

Wanda była prawie cały dzień zajęta, lecz praca ta nie absorbowała jej zbyt. Przed południem wychodziła z dzieckiem na spacer do ogrodu, popołudniu przychodzili do malca koledzy, synkowie sąsiadów, i dzieci razem bawiły się w dzieciennym pokoju.

Wanda mogła się pochwalić szczęściem do ludzi. Pani Mirska szвидко się do niej przywiązała, a dziecko ja bardzo polubiło.

W kilka dni po przybyciu Wandy na nowe miejsce pani Mirska rzekła do niej: — Połóżysz dzisiaj Poldzia wcześniej spać i pomożesz Marjannie w kuchni,

gdyż przyjdą dziś do nas goście.

Wieczorem w salonie zebrali się liczne towarzystwo. Wanda miała się zająć podawaniem do stołu. W czarnej, krótkiej sukience i białym fartusku wyglądała jak mała dziewczynka. Ostatnie dni uspokojenia przywróciły znowu rumieniec na jej twarzy, odzyskała dawny świeży wygląd i wyładniała.

Gdy na odgłos pierwszego dzwonka weszła do salonu, wzrok jej odrazu padł na postać Tadeusza, siedzącego przy stole. Oboje zmieszali się ogromnie. Tadeusz zrobił zdziwioną minę i uśmiechnął się pod małym czarnym waskiem, dziwiąc się widocznie, że spotyka już Wandę poraz drugi w innym mieszkaniu. Dziewczyna była również zaskoczona jego widokiem, nie wiedziała bowiem, że Tadeusz jest bliskim przyjacielem jej chlebowdawców.

Od tej chwili, gdy wchodziła do salonu, spojrzenia ich spotykały się ukradkiem, niewidocznie dla innych gości.

Gdy po północy goście rozeszli się do domów, w mieszkaniu pogaszono światła, tylko w sypialni paliły się jeszcze oświetlone różowym abażurem lampy na nocnych stolikach.

Gospodarze jeszcze nie spali. W sypialni rozlegały się nerwowe kroki Mirskiego i przyciszony gniewny głos jego małżonki.

— Doprowadzisz do tego — mówiła oburzonym głosem pani Mirska — że przestanę u siebie przyjmować gości. Nie mogę pozwolić na tego rodzaju kompromitację.

— Nie rozumiem o co ci chodzi? — odparł zdenerwowanym głosem małżonek. — Może powiesz mi wvrażnie co masz na myśli?

— Wiesz doskonale o co mi chodzi. Jeżeli mnie już nie kochasz, chce przynajmniej, abyś zachował pewne pozory wobec obcych ludzi. Czy sadzisz, że nie widziałam, jak nadskakiwałeś pani Lili, jak jak uprzedzałeś wszystkie jej życzenia, kompromitując mnie w oczach znajomych!?

(D. c. n.).

**Doktor**  
**P. Klinger**  
choroby weneryczne, skórne i włosy  
**ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.**  
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.  
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 52)

**LECZNICA**  
LEKARZY SPECJALISTÓW  
I GABINET DENTYSTYCZNY  
PRZY GÓRNYM RYNKU  
Piotrkowska 294, tel. 122-89  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-ej rano do 7-jej wiecz w niedziele i święta od 2-jej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, płwocem, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

**PORADA 4 ZŁ.**  
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych  
**3 ZŁOTE.**

**PORADNIA**  
wenerologiczna  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-lekibie  
W niedziele i święta od 9-2 pp.  
Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
Badanie krwi i wydzielin na syfils i tryper  
Konsultacje z neurologiem i urologiem  
Gabinet światło-leczniczy  
Kosmetyka lekarska  
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.  
**Porada 3 złote.**

**Dr. med.**  
**REICHER**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
Leczenie diatermia, Elektroterapia  
**POŁUDNIOWA 28 — tel. 201-93**  
Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz.  
W niedziele od 9-1 pp.  
Dla niezamożnych **cenę lecznic.**

**DOKTOR**  
**H. WOLKOWYSKI**  
Cegielniana 25, tel. 126-87  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia.  
Leczenie lampą kwarcową.  
Przyjmuje od g. 8-2 przed poł. i od 6-9 w niedziele i święta od godz. 9-1

**Dźwiękowe**  
**Grand-Kino**

# POGANIN

**Wielki film dźwiękowy, zachwylił całą Europę i Amerykę, przez długie miesiące nie schodzący z ekranów New Jorku, Chicago, Londynu, Berlina, Paryża, Wiednia i Warszawy.**

Kto nie widział  
**"POGANINA"**  
z **RAMONEM NOVARRO,**  
ten nie wie, czem jest szczyt spółczesnej produkcji filmowo-dźwiękowej

**Dr. med.**  
**Lagunowski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Piotrkowska 70 (róg Traugutta) tel. 181-83**  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-jej. Oddzielna poczekalnia dla pań

**Szkoła Tańca**  
KAROLA TRINKHAUSA  
członka Z. N. Ch. w Polsce i I.U.I.C. w Paryżu, ul. Andrzejka 17, tel. 207-91.  
Wyczuwa w grupach i oddzielnie najnowsze nowości: Vira, Moonli i tańce popularne w stylu angielskim.

**Doktor Med.**  
**Godziński**  
Piotrkowska 175  
8-10 rano, 5-8 wieczór.

Komunikacja autobusowa  
**Łódź — Piotrków**  
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

**Dr. med.**  
**Niewiażski**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
ul. Andrzejka 5  
Tel. 159-40  
Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1  
Oddzielna poczekalnia dla pań

**Dr. med.**  
**W. Balicka**  
powróciła  
Sienkiewicza 95  
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

**Dr. med.**  
**H. Różaner**  
Dzielnia 9.  
tel. 128-98  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.  
Przym. od 8-10 i 6-8  
Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań.

**Dr. med.**  
**S. Neumark**  
Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, dja-termokoagulacja oraz lampą kwarcową  
**MONIUSZKI 5 tel. 170-50.**  
Przyjmuje od 1.37 do 2.30 pp. i od 5-1 w niedziele od 10 do 1 po poł.

**KINO — TEATR**  
**"SŁOŃCE"**  
28 Napiórkowskiego 28.  
Dziś i dni następnych.  
Dziś premiera największego filmu świata!  
Czołowe arcydzieło wytwórni Universal Pictures Corporation p. t.

**BIAŁE NOCE**  
(Prymabaleryna Jego Cesarskiej Mości)  
W rolach głównych: **Laura la Plante, Raymond Keane** i inni.  
Ceny miejsc: Uozn. 30 gr. III 50 gr. II m. 75 gr. I m. 1 zł.  
Orkiestra znacznie powiększona  
Początek w dni powszednie o g. 5-7-jej i 9-jej w sobotę o g. 3-jej w niedz. i święta o godz. 1 po poł.

**Potrzebni chłopcy do sprzedaży gazet**  
Zgłaszać się ul. Franciszkańska Nr. 57, poprzeczna ofi cyna, I piętro, od 3 do 5 Szadkowski.

**Nauka i wychowanie**  
**STENOGRAFIA** listownie jaknajdokładniej wycząmy. „Stenograf”, miesięcznik wychodzi. „Stenografia Parlamentarna” — udoskonalona, wydana. Dwieście wydań. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Kruca 26.

**Kupno i sprzedaż**  
**RADIOAPARATY** i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola”, Piotrkowska 88 tel 105-34. Najtaniej bo w pu-dwórz

**Posady**  
3000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobias energiczni panowie przy sprzedaży pożyczek budowlanych na raty. Jedyna instytucja w Polsce, która nie obiecuje złotych gór, lecz płaci najwyższą prowizję, ewent. stałą pensję. Zgłoszenia Skwerowa 15, m. 6, I p. front godz. 10-1, 3-6.

**Baczność Letnicy! Poddebie**  
„REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać codziennie na przystanku tramw. Poddebie (budka z wodą sodową)

**Dr. med.**  
**HELLER**  
chor. skórne i weneryczne  
**NAWROT 2**  
Tel. 179-39.  
przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp dla niezamożnych. **cenę lecznic.**

**Dr. med.**  
**Glazer**  
ul. Zielona № 6  
Telefon 185-7.  
**Chor. skórne i weneryczne**  
Przym. od 12-2 i 7-8-1/2 w.

Lekarz - dentysta  
**B. MARKUS-NUSBAUMOWA**  
**Piotrkowska 51**  
tel. 121-23  
Godz. przyjęć 3-5

**Dr. med.**  
**St. BIERGAL**  
Moniuszki 11, telefon 63-22.  
Choroby skórne weneryczne elektroterapia.  
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

**UWAGA!**  
ZASTĘPCZYNIEM I ZASTĘPCY LOSOWI! Sprzedamy nowa 3 proc. premio-wa pożyczkę budowlaną pojedynczo i w grupach na raty!  
Wzywamy wszystkich, którzy sprzedają obligacji premijowych i dolarowych na raty już się zajmowali, jako też i tych, którzyby sprzedają tą zając się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście w godzinach od 10-tej rano do 1-jej w poł. i od 3-jej popoł. do 5-jej popoł. do p. H. Friscła w dniu 8, 9 i 10-go września, Łódź, Hotel „Monopol”.  
Otrzymanie gwarantowana wypłata pełnej najwyższej prowizji ewentualnie stała pensję i zwrot kosztów podróży, zaś już po okresie próbnym Kase chorych!  
PP. z najbliższej okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują zwrot kosztów podróży!

**Baczność Letnicy! Ruda-Pabjanicka**  
„REPUBLIKĘ” i „Express Wieczorny” można otrzymać w cukierni „Rudzianka” (naprz. gł. tramw. przystanku)

Przejazd 2	<b>ODEON</b>	Przejazd 2	Główna 1	<b>WODEWIL</b>	Główna 1
	<b>1-szy film.</b>	<b>Sezonowy podwójny program</b>		<b>II-gi film p. t.</b>	
Ostatnia kreacja zmarłego mistrza maski!	<b>Lon Chaney</b>	w filmie p. t.	<b>Damski pieszczoszek</b>	Lew Cody i Aileen Pringle	
	<b>„Głos z za świata”</b>	w pozostałych rolach: Marcelina Day Conrad Nagel.	Opowieść o parach małżeńskich i narzeczeńskich. W roli głównej; <b>Lew Cody i Aileen Pringle</b>		
<b>Uwaga!</b>		Orkiestra pod batutą p. <b>S. Pietruszki</b> znacznie powiększona.			<b>Uwaga!</b>

**KINO - TEATR**

**APOLLO** **Miłość czrekiesa** **Następny program**  
Łódź, 11 Listopada 16.

**Dziś premiera!** **Niepotrzebny człowiek**

W rolach głównych: **Rod la Rocque, Marcelina Day**  
W roli głównej **Emil Jannings**

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem A. Bajgelmana

**Ilustracja śpiewna z wykonaniem większego chóru rosyjskiego!!!**

**CORSO**

**I. Pierwszy „Zrzejca Zachodu”**  
Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach. W rolach głównych: **Tim Mc. Coy** oraz **Dorotha Janis**  
główna bohaterka filmu „POGANIN”. Wspaniałe okolice nad Missouri  
Egzotyizm życia Indian, Dramat rozgrywa się na pograniczu Utah i Kalifornji  
Rycerskość. Szalona odwaga. Zwycięstwo

**II. „POGROMCA PIRATÓW”**  
**BARRY NARTHON** w obrazie „Miłość Beduina”. Bohater „Czterech Djabłów”. Drama sensacyjny w 10-ciu aktach. Sensacyjna pogoń za legendarnym koniem — widmem. Sensacyjny pojedynek w pustyni. Walki koczowniczych plemion arabskich. Legendarny koń — widmo, jako bohater sensacyjnej przygód. Wyjątkowo emocjonująca treść. Początek seansów w dni powszednie od godz. 4 po poł. w soboty i dni świąteczne od godz. 12-jej. Muzyka pod kier. p. Białkiewicza. — Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe. — Następny program „Złoto w Kali forni” z **Ken Maynardem** w roli głównej.

Niebywały podwójny program.



# Ostatnia minuta.

## Sensacyjne oświadczenie posła szwedzkiego w Moskwie

**Sztokholm, 8 września**  
Z Moskwy donoszą, iż niedawno mianowany szwedzki poseł w sowietach, baron Julenstern, na zapytanie przed odjazdem do Moskwy przedstawiciela dziennika „Svenska Tageblad”, czy poseł może być świadkiem krachu władzy sowieckiej, odpowiedział, iż naród rosyjski jest za słaby i nie ma odpowiedniej siły, aby wystąpić organizacyjnie przeciw bolszewikom i że tylko interwencja z zewnątrz może dać impuls do przewrotu w Rosji.

Oświadczenie szwedzkiego dyplomaty wywołało całą burzę protestów w urzędówkach sowieckich, które twierdzą że widocznie Szwecja usilnie pracuje nad stworzeniem antlowskiego bloku państw skandynawsko - bałtyckich, jeżeli przedstawiciel dyplomatyczny wyowiada się w podobny sposób.

Prasa sowiecka ze słów bar. Julensterna wyciąga wniosek, iż państwa burżuazyjne dążą wszelkimi siłami do przygotowania zbrojnej interwencji przeciwko Sowietom.

## Psychoza wojenna panuje niepodzielnie w Niemczech

**Berlin, 8 września.**  
Psychoza wojenna w Niemczech oparowała tak silnie umysły, że wietrzy tu się wszędzie wojnę lub podżeganie do wojny.

Przed kilku dniami dopiero insynuowała prasa tutejsza zamiary wojenne Francji, nazywając manewry francuskie „próbą jeneralną do wojny z Niemcami”.

Dzisiaj to samo powtarza się tutaj w związku z manewrami polskimi.

„Kreuz Zeitung” i „Deutsche Tageszeitung” oraz kilka innych pism nazywają manewry polskie prowokacją i groźnymi gestami w kierunku Niemiec, w przededniu obrad Ligi Narodów.

„Kreuz Zeitung” posuwa się tak daleko, iż twierdzi, że „ta rażąca demonstracja wojsk polskich w korytarzu może wywołać poważne niebezpieczeństwo dla pokoju na wschodzie” (??).

## Przeszło 300 rozstrzelanych w ciągu 20 dni na terenie Sowietów

**Mińsk, 8 września**  
G. P. U. w ostatnim raporcie, złożonym politycznemu „Biuropartii” donosi, że w ciągu 20 ostatnich dni sierpnia r. b. na terenie sowietów rozstrzelano trzydziestu kilkadziesiąt osób za kontrrewolucję i spekulację.

## Kongres inżynierów obradował we Wiedniu

**Wiedeń, 8 września**  
W Wiedniu odbył się międzynarodowy kongres inżynierów doradców z udziałem dwunastu narodowości.

Otwarcie kongresu powitał od rządu austriackiego minister przemysłu, od miasta burmistrz Wiednia.

Między innymi powzięto uchwały w sprawie ekspertyz sądowych.

Obrady dwudniowe zakończono przyjęciem, wydanym przez magistrat w salach ratuszowych.

Jako delegaci polscy przybyli profesor Taylor i prezes Rodowicz.

## Dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewiczza (Pabjanińska 50), K. Chadzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewiczza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b)

## Śmierć Andree'go



Całe miasto (Tromsø) odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki śmiałego badacza podbiegunowego, który przed 33-ma laty zginął bez wieści w strefach polarnych.

## Olimpijada kobieca w Pradze



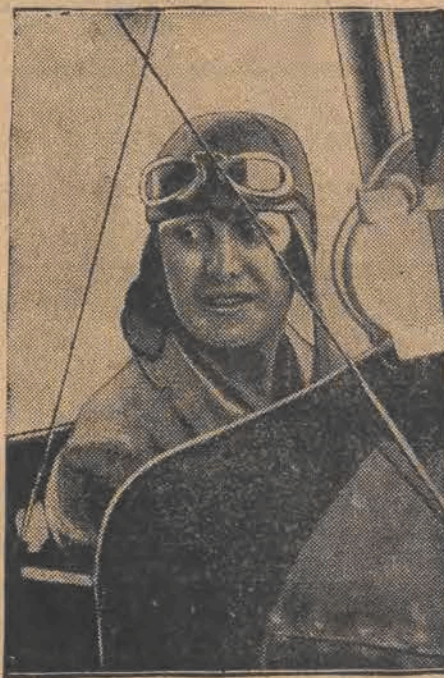
W Pradze rozpoczęły się wielkie igrzyska olimpijskie z udziałem przedstawicielek 16 państw, wśród których nie brak również reprezentantek polskiej lekkoatletyki. Oto zdjęcia kilku uczestniczek: 1) Hitomi (Japonia), 2) Sychrowa, znakomita sportswomenka czeska, 3) Mea Jacobsen (Szwecja) znakomita rekordzistka. 4) Pani Gelius (Niemcy), 5) Pani Radke (Niemcy).

## U matki Nungessera



Żony dwóch zwycięskich pilotów francuskich, Costesa i Bellonta, złożyły wizytę matce Nungessera, francuskiego pilota, który w maju 1927 r. podjął pierwszą próbę lotu do Ameryki i eksperyment ten przypłacił życiem. Od lewej strony: pani Costes, pani Nungesser, pani Bellonte.

## Maria Bastie



francuska pilotka ustaliła nowy rekord w locie kobiecym, przebywając w powietrzu bez przerwy 39 godzin i pobijając w ten sposób dotychczasowy rekord o 3 i ćwierć godziny.

## Zofia Thomas



pierwsza kobieta w Europie, która po złożeniu odpowiednich egzaminów z zakresu lotnictwa uzyskała prawo klerowania pasażerskimi samolotami.

## Fotografja śmierci

### Niesamowita przygoda młodej dziewczyny

Powszechniej jeszcze w Anglii, niż u nas, panująca moda, zabierania przez motocyklistę na siodelko panienki na romantyczną wycieczkę, stała się tymi dniami powodem niebywałej katastrofy.

Motocyklistą był 21-letni elektrotechnik, Frank Dobson, a jego towarzyszką Miss E. Gardner, która zabrała ze sobą aparat fotograficzny, gdyż romantyczna ta para wybrała się w okolice nadbrzeżne, koło Sowerby Bridge, gdzie znajdują się bardzo piękne i groźnie wyglądające skały.

Przybywszy na miejsce, oboje zszedli z motocykla i odpoczywali pod jedną ze skał, szczególnie piękną.

— Ależ pan prześlicznie wygląda w tem dzikim otoczeniu — zawołała panna Gardner. Muszę pana odfotografować.

Nastawiwszy aparat na migawkę, odeszła kilka kroków, wzięła pana Dobsona na cel i nacisnęła sprężynę.

Trzask przygłuszony został innym, o wiele potężniejszym odgłosem, gdyż nagle, zwieszająca się nad panem Dobsonem skała, urwała się i zgniotła go na miazgę.

Na kliszy fotograficznej pozostał tragiczny moment śmierci młodego człowieka.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

## Nieście pomoc najbiedniejszym!

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX